

ANNA KRAWULSKA-PTASZYŃSKA

## **PORNOGRAFIA W PROCESIE SOCJALIZACJI DZIECI I MŁODZIEŻY**

### **I. WPROWADZENIE**

W naszym współczesnym życiu jednym ze stosunkowo nowych zjawisk społecznych jest obecność w powszechnej sprzedaży różnego typu materiałów pornograficznych. Z danych zebranych przez CBOS wynika, że aż 63% ankietowanych uznaje tego typu materiały za łatwo dostępne i potrafi wskazać miejsca, w których bez żadnego problemu można wejść w ich posiadanie. Zwolennicy pornografii twierdzą, że tak być powinno, i że szeroka dostępność ilustrowanych magazynów i filmów o tym charakterze stanowi zdecydowany krok w stronę wolności i poszanowania praw jednostki. Przeciwnicy pornografii biją na alarm – informują o istnieniu zależności pomiędzy korzystaniem z materiałów tego typu, a przemocą seksualną, wskazując jednocześnie na antyspołeczne skutki obecności pornografii w naszym życiu. Wśród argumentów podnoszonych na rzecz penalizacji pornografii często przewijają się kwestia szkodliwego wpływu materiałów jawnie seksualnych na psychikę oraz rozwój dzieci i młodzieży.

W artykule tym chciałabym przyjrzeć się właśnie kwestiom związanym z korzystaniem z pornografii przez dzieci i młodzież. Postaram się zatem odpowiedzieć na pytanie, czy korzystanie z pornografii przez osoby w młodym wieku uznać można za swoistą normę rozwojową, czy raczej powinniśmy traktować tego typu zachowania raczej w kategoriach patologii. Chciałabym również zająć się tutaj problemem, w jakich warunkach korzystanie z pornografii prowadzić może do pojawienia się u młodego odbiorcy negatywnych konsekwencji, i co możemy do nich zaliczyć. Moim zamierzeniem jest również udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w związku z tymi zagrożeniami istnieje społeczne zapotrzebowanie na „profilaktykę pornografii”, i jak powinna ona wyglądać. A zatem – czy świat dorosłych powinien przeciwdziałać rozpowszechnianiu się pornografii wśród dzieci i młodzieży, i traktować problem jej szerokiej dostępności w kategoriach zagrożeń rozwojowych.

### **II. ROZPOWSZECHNIENIE PORNOGRAFII**

W krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych badania na temat stopnia rozpowszechnienia pornografii od wielu lat prowadzone są w sposób systematyczny. W USA w roku 1970 ukazał się głośny raport

opracowany przez tamtejszą Commission on Obscenity and Pornography. Z przedstawionych w nim badań wynikało, że fotografie o treści seksualnej, przedstawiające nagie kobiety bez odsłoniętych części genitalnych widziało w badanej grupie nastoletniej młodzieży aż 87% chłopców i 66% dziewcząt. Najbardziej natomiast widywane były zdjęcia mężczyzn z odsłoniętymi genitaliami – okazję do ich oglądania miało jedynie 19% chłopców i 4% dziewcząt. Aż 89% badanych płci męskiej i 40% badanych płci przeciwnej miało kontakt (tzn. przeglądało lub czytało) z czasopismami powszechnie uznawanymi za pornograficzne. Na podstawie badań stwierdzono zatem, że dziewczęta z amerykańskich szkół średnich w roku 1970 miały, w porównaniu ze swoimi rówieśnikami płci męskiej, znacznie mniejszy kontakt z materiałami pornograficznymi o charakterze wizualnym, natomiast znacząco częściej zdarzało się im czytać drukowane opisy aktywności seksualnej (72% dziewcząt – 50% chłopców). Za główne źródło zaopatrujące ich w materiały o treści jawnie seksualnej młodzież amerykańska uznała swoich rówieśników<sup>1</sup>.

Podobne wyniki uzyskano, badając grupę uczniów college'ów amerykańskich. Spośród wszystkich badanych chłopców aż 10% określiło swoje kontakty z pornografią jako bardzo częste. Pod adresem tej grupy sformułowano w związku z tym hipotezę, że znajdujący się w niej chłopcy będą przede wszystkim zamknięci w sobie i posiadać będą stosunkowo nieliczne kontakty towarzyskie. Wbrew pierwotnym oczekiwaniom, okazało się, że w grupie osób najczęściej korzystających z pornografii znaleźli się przede wszystkim chłopcy mający wielu przyjaciół i uznawani w środowisku szkolnym za atrakcyjnych. W dalszych badaniach stwierdzono też, że chłopcy ci posiadają dużą wiedzę na temat sfery seksualnej i skłonni są podejmować rozmaite i szerokie kontakty o charakterze seksualnym<sup>2</sup>.

Raport opracowany przez Commission on Obscenity and Pornography dostarczył również interesujących informacji na temat wieku, w jakim dochodzi przeciętnie do pierwszego kontaktu z materiałami o charakterze pornograficznym. Aż 97% badanych w tej próbie zetknęło się z pornografią zanim ukończyli 16 lat, 88% zaznaczyło jako wiek inicjacji w tym zakresie przedział 13-14 lat. Natomiast aż 13% badanych zadeklarowało, że mieli kontakt z pornografią przed ukończeniem ósmego roku życia.

W 1985 roku, czyli po piętnastu latach, ukazał się słynny raport Attorney General's Commission on Pornography. Zgodnie z opublikowanymi w nim danymi, aż 92% chłopców i 84% dziewcząt w wieku 14-16 lat miewa kontakt z czasopismami uznawanymi za pornograficzne lub zawierającymi treści jawnie seksualne. Ponad 90% respondentów z tej grupy wiekowej widziało przynajmniej jeden film zorientowany seksualnie, zwykle po raz pierwszy pomiędzy 12 a 14 rokiem życia. Wśród osób, które po raz pierwszy dostarczyły badanym materiały o charakterze pornograficznym, 58% to rówieśnicy, przeważnie płci męskiej, natomiast 40% to osoby starsze. W grupie wiekowej 14-16 lat aż 14% badanych wymieniło rodziców jako źródło pierwszych doświadczeń z pornografią.

<sup>1</sup> J. Bryant, D. Brown, (1989), *Uses of Pornography*, w: D. Zillmann, J. Bryant (red.), *Pornography: Research Advances and Policy Considerations*, Hillsdale, New Jersey: Hove-London, s. 25-55.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 34.

Z punktu widzenia ewentualnych negatywnych konsekwencji pierwszych kontaktów z pornografią szczególnie ważne wydają się zestawienia procentowe dotyczące subiektywnej oceny wpływu pornografii na dalszy przebieg życia seksualnego. 44% uwzględnionych w badanej próbie mężczyzn i 66% kobiet uznało swój pierwszy kontakt z materiałami o takim charakterze za neutralny, czyli ani szczególnie pomocny, ani w gruncie rzeczy szkodliwy. W grupie chłopców w wieku 14-16 lat 36% badanych określiło pierwsze doświadczenie na tym gruncie jako neutralne (czyli nie mające wpływu na dalsze życie intymne), 41% natomiast uznało je za szkodliwe. Co ciekawe, wśród dziewcząt w tej grupie wiekowej 54% skłonne było uznać to doświadczenie za neutralne, a jedynie 21% wskazywało na negatywne jego konsekwencje w swoim dalszym życiu. W grupie starszych respondentów natomiast aż 44% mężczyzn i 53% kobiet zwracało uwagę na fakt pogorszenia się jakości związku intymnego i subiektywne odczucie trudności w kontakcie z partnerem, będące ich zdaniem bezpośrednim następstwem pierwszego w ich życiu kontaktu z pornografią<sup>3</sup>.

Polskie dane statystyczne sprzed roku 1990 świadczą o tym, że zarówno organy ścigania, jak i sądy miały niezwykle rzadko do czynienia z przestępstwem rozpowszechniania pornografii. Przez cały ten okres średnia roczna zameldowań o przestępstwie rozpowszechniania pornografii nie przekroczyła 70 przypadków, co stanowiło jedynie 1% ogółu przestępstw o charakterze seksualnym. Znikomość tych doniesień wynikała przede wszystkim z ogromu „ciemnej liczby” (wiele osób przemyślało materiały pornograficzne z krajów Europy Zachodniej wyłącznie na użytek własny i najbliższego otoczenia) oraz była wynikiem braku jednoznacznej wykładni prawnej, pozwalającej jednoznacznie zaklasyfikować określony materiał jako „pornograficzny”<sup>4</sup>.

W związku z tym, ponieważ przed rokiem 1989 w Polsce problem pornografii praktycznie nie istniał, badania nad tym zjawiskiem w naszym kraju zaczęto prowadzić dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych. Według danych opracowanych przez CBOS (1994) większość dorosłych Polaków uznaje wydawnictwa i filmy o tematyce pornograficznej za łatwo dostępne. Ponad połowa ankietowanych stwierdziła, że miała kontakt z pornografią, przede wszystkim w kinie lub na ekranie telewizora. Odpowiadając na pytanie o dostępność tego typu materiałów w naszym kraju, 63% respondentów CBOS oceniła je jako łatwo dostępne, jedynie 3% zaś jako trudno dostępne. Jako miejsca, w których można zaopatrzyć się w pornografię, badani wskazali: wypożyczalnię kaset video (46%), kioski z prasą (27%), sex-shopy (10%), różnego rodzaju bazy czy giełdy (7%), sklepy, punkty sprzedaży kaset (6%)<sup>5</sup>. Z badań prowadzonych przez CBOS wynika również, że pornografia w roku 1994 wciąż posiadała w naszym kraju więcej prze-

<sup>3</sup> Ibidem; D. Linz, E. Donnerstein, S. Penrod, (1987), *The Findings and Recommendations of The Attorney General's Commission on Pornograph*, „American Psychologist”, Vol. 42, 946-953.

<sup>4</sup> M. Filar, (1977), *Pornografia. Studium z dziedziny polityki kryminalnej*, Wydawnictwo UMK, Toruń; L. Lernell, (1984), *Przestępczość seksualna. Zagadnienia prawne i kryminologiczne*, w: K. Imieliński (red.), *Seksuologia społeczna*, PWN Warszawa, s. 465-574.

<sup>5</sup> „Gazeta Poznańska”, 12-13 luty, 1994.

ciwników (56%) niż zwolenników (28%). Spośród badanych w tej próbie mężczyzn 36% nie miało nic przeciw oglądaniu pornografii, przeciwko występowało natomiast aż 46%. W grupie ankietowanych kobiet jedynie 20% skłonnych jest przyzwać na oglądanie tego typu materiałów, natomiast aż 66% sytuuje się po stronie przeciwników pornografii.

Z badań prowadzonych w roku 1998 wynika natomiast, że w grupie mężczyzn aż 62% deklaruje mniej lub bardziej okazjonalne korzystanie z pornografii, natomiast jedynie 38% z tego typu materiałów nie korzysta. Konsumentów pornografii cechuje przede wszystkim: wysokie nasilenie potrzeby seksualnej, skłonność do uruchamiania zachowań o charakterze autoseksualnym, duża różnorodność podejmowanych aktywności seksualnych, niskie nasilenie poczucia winy na tle seksualnym i wysokie nasilenie skłonności do przedmiotowego traktowania innych<sup>6</sup>.

### III. WZORCE WYCHOWANIA SEKSUALNEGO CHARAKTERYSTYCZNE DLA WSPÓCZESNYCH RODZIN POLSKICH JAKO JEDNA Z PRZYCZYŃ SIĘGANIA PO PORNOGRAFIE

Aby móc zajmować się wpływem pornografii na rozwój psychiczny dzieci i młodzieży, powinniśmy najpierw zadać sobie pytanie, dlaczego w ogóle dzieci sięgać mogą po tego typu materiały. Zapewne wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że proces seksualnego wychowania dziecka (i to nie tylko w naszej kulturze) różni się dość znacznie od wychowania w innych obszarach, i jest w porównaniu z nimi znacznie bardziej przypadkowy i chaotyczny<sup>7</sup>. Młodzi różnią się nie tylko posiadaną wiedzą i uprzednimi doświadczeniami natury seksualnej, różni ich również to, w jaki sposób wiedzę tę i doświadczenia gromadzili. A zatem w obszarze wiedzy na temat seksualności dzieci, nawet wzrastając w tej samej kulturze, mogą różnić się między sobą o wiele bardziej niż w innych obszarach<sup>8</sup>.

To, co jest charakterystyczne dla wychowania seksualnego w naszej kulturze, polega na tym, iż dzieci dowiadują się bardzo dużo głównie poprzez fakt, że sfera ta jest systematycznie przez ich rodziców i wychowawców pomijana. W naszym społeczeństwie bowiem dziecko nie jest uważane za istotę, w dorosłym rozumieniu, seksualną. W związku z tym większość rodziców albo niezbyt chętnie angażuje się w proces uczenia dziecka o kwestiach związanych z seksualnością, albo też wszelkimi sposobami próbuje ochraniać dziecko przed zdobyciem jakichkolwiek informacji na ten temat, zakładając, że będzie miało na to czas w bliżej nieokreślonej przyszłości. Niestety, prostą konsekwencją takiego sposobu postępowania jest to, że przez sam fakt, iż my, dorośli, unikamy poruszania problemów związanych ze sferą seksualną, dziecko dowiaduje się na ten temat wiele. Z naszych zachowań płynie bowiem

<sup>6</sup> A. Krawulska-Ptaszyńska, (1999), *Psycho społeczne uwarunkowania korzystania z pornografii przez mężczyzn*, Maszynopis pracy doktorskiej, Poznań.

<sup>7</sup> M. Beisert, (1991), *Seks twojego dziecka*, Poznań: Zakład Wydawniczy – K. Domke, s. 44.

<sup>8</sup> E. R. Mahoney, (1983), *Human sexuality*, New York: McGraw-Hill, Inc., s. 412.

dla niego prosty i jednoznaczny wniosek: że sfera seksualna to sfera tabu, sfera w pewien sposób (choć nie wiadomo dlaczego) zakazana<sup>9</sup>.

W literaturze dość szczegółowo opisano dwa skrajne modele wychowania seksualnego. Pierwszy z nich, określane jako rygorystyczny, charakterystyczny jest dla rodzin, które izolują dzieci od bodźców mogących budzić „niepotrzebne” zainteresowanie erotyką. Rodzice wychowujący dziecko w taki właśnie sposób zachowują się wobec niego tak, jakby sfera seksualna w ogóle nie istniała. Sfera ta staje się zatem niejako automatycznie dla dziecka sferą tabu – rodzice cenzurują dopływ informacji, tłumiąc jednocześnie naturalną ciekawość dziecka. Wszystko, co w jakikolwiek sposób może być kojarzone z płciowością, jest niezauważane, pomijane lub wartościowane ujemnie. Jeżeli natomiast dziecko nie chce dostosować się do wymogów rodziców w tym zakresie, jest na ogół karane<sup>10</sup>.

A zatem w modelu tym istnieją dwa odrębne kręgi wtajemniczeń. Dzieciom w obszarze seksualności nie wolno nic, dorosłym natomiast wolno wszystko. Co ciekawe, w modelu tym nie zakłada się, że człowiek w tym obszarze dojrzewa i rozwija się stopniowo tak, jak we wszystkich innych sferach życia. Po prostu do pewnego momentu w swoim życiu człowiek nie jest dojrzały do podjęcia zachowań seksualnych, natomiast po przekroczeniu magicznej granicy (związanej na ogół bądź to z wiekiem, bądź ze zmianą stanu cywilnego) dojrzały jest w pełni. Model ten nie stwarza zatem możliwości stopniowego nabywania wiedzy i uczenia się zachowań z tego obszaru<sup>11</sup>.

W drugim z opisanych w literaturze modeli, określanym jako liberalny lub permissywny, zakłada się, że rozwój seksualny człowieka zaczyna się z momentem narodzin, przy czym każdemu wiekowi rozwojowemu przynależą pewne typowe formy przejawiania się seksualności. W związku z tym ciało ludzkie nie zostaje podzielone na części lepsze i gorsze, brak też – charakterystycznego dla poprzedniego modelu – negatywnego wartościowania tego, co w jakikolwiek sposób może być kojarzone ze sferą seksualną. Nie ukrywa się przed dzieckiem faktu współżycia rodziców, wyklucza się jednak jakiegokolwiek jego w nim uczestnictwo. Zakazy, jeżeli się pojawiają dotyczą jedynie przekraczania pewnych norm i zakazów wyznaczanych poziomem rozwoju dziecka<sup>12</sup>.

Z badań wynika<sup>13</sup>, że żaden z przedstawionych powyżej modeli nie ma dziś zasadniczej przewagi – w modelu rygorystycznym wzrasta aktualnie 14% młodzieży, w duchu permissywnym wychowywanych jest 16% młodych ludzi. Rodzi się w związku z tym pytanie, jak wygląda dziś rozwój seksualny pozostałych 70% młodzieży? Wyniki badań sugerują, że oscyluje on pomiędzy dwoma opisanymi powyżej modelami rozwoju seksualnego. Okazało się, że we współczesnych polskich rodzinach budowane jest seksualne tabu w trzech postaciach:

<sup>9</sup> Ibidem, s. 417.

<sup>10</sup> Beisert, op. cit., s. 44; Z. Celmer, (1986), *Człowiek na całe życie*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 50.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 66; Celmer, op. cit.

<sup>13</sup> Beisert, op. cit., s. 68.

1. **Tabu językowe.** W przypadku tabu językowego zakaz dotyczy głównie sfery komunikacji, czyli polega na niedopuszczeniu do zdobywania informacji, zadawania pytań i dyskusowania na tematy dotyczące sfery seksualnej. W ten sposób jednak dziecko zdobywa pewne ważne informacje. Skoro bowiem o czymś nie wolno rozmawiać, to jest to prawdopodobnie coś złego. Drugi cel tabu językowego to chronienie dziecka przed jakimikolwiek bodźcami mogącymi rozbudzić w nim zainteresowanie tą sferą lub też skłonić do podjęcia aktywności seksualnej. Dość często spotykaną formą tabu językowego jest zakaz mówienia o seksualności wprost, w związku z czym zmieniane są nazwy części ciała, nazwy czynności czy też zdarzeń. A zatem, zamiast rzeczonych, konkretnych informacji dziecko uzyskuje najczęściej komunikaty, których nie jest w stanie zrozumieć.
2. **Tabu międzypokoleniowe.** Istotą tego tabu stanowi zakaz przejawiania zachowań o charakterze seksualnym wobec osób należących do innego pokolenia. A zatem w rodzinach, w których obowiązuje tego typu zakaz, dzieciom zezwala się na stawianie pytań, nagość czy innego rodzaju aktywność w tym obszarze. Dziecko nie jest karane za przejawy ciekawości i zainteresowania seksualnością, lecz jego zapotrzebowanie na informacje z tego obszaru nie jest też zaspokajane, ponieważ obowiązuje zakaz otwartej komunikacji między przedstawicielami różnych pokoleń. W myśl tego zakazu zatem jedyne źródło informacji, jakie pozostaje do dyspozycji dziecka, to grupa rówieśnicza.
3. **Tabu odrębnej płci.** Istotą tego tabu jest zakaz poruszania wszelkich spraw związanych z seksualnością w towarzystwie osób płci przeciwnej. W rodzinach, w których obowiązuje ten zakaz, istnieją na ogół dwa odrębne światy: świat kobiet i świat mężczyzn, a przynależność do jednego z nich wyklucza możliwość bliskiego kontaktu z przedstawicielami drugiego świata. Za złamanie tego zakazu grozi wykluczenie z kręgu osób tej samej płci, co prowadzić może do osamotnienia<sup>14</sup>.

Można zatem założyć, że duża liczba młodych ludzi wzrasta obecnie w rodzinach dbających o przestrzeganie tabu seksualnego. W jakiej zatem sytuacji znajduje się dziecko wychowywane w tego typu rodzinie? Z jednej strony odczuwa prawdopodobnie ciekawość i chęć dowiedzenia się czegoś więcej o tej zakazanej sferze życia. Z drugiej strony zdążyło się już dowiedzieć, że jest to temat, o którym w ogóle nie należy rozmawiać lub nie należy poruszać go w towarzystwie rodziców. W związku z tym uczy się ukrywać swoją seksualność i zainteresowanie nią przed dorosłymi. W wyniku takiego procesu pozostaje ze swoimi pytaniami samo – może jedynie próbować uzyskać odpowiedzi od rówieśników, często dysponujących równie mało konkretnymi i nieadekwatnymi informacjami, lub poszukiwać jeszcze innych ich źródeł, jakimi są książki, filmy czy gazety. W procesie poszukiwania informacji (w miarę jak dziecko zaczyna dojrzywać seksualnie, staje się on coraz bardziej intensywny) prędzej czy później ma szansę natrafić na materiały pornograficzne, w których odnajdzie odpowiedzi na wiele spośród nurtujących go pytań. Oprócz te-

<sup>14</sup> Ibidem, s. 72.

go jednak istnieje duże niebezpieczeństwo, że w wyniku kontaktu z pornografią zdobędzie wiedzę nie do końca adekwatną do rzeczywistości<sup>15</sup>. Postaramy się zatem prześledzić, jakiego rodzaju wnioski wyprowadzić może dziecko po obejrzeniu pornografii, i jakie może mieć to konsekwencje dla jego dalszego rozwoju psychoseksualnego i przebiegu życia intymnego.

#### IV. ANALIZA MOŻLIWYCH KONSEKWENCJI KORZYSTANIA Z RÓŻNEGO TYPU MATERIAŁÓW PORNOGRAFICZNYCH

Aby przejść do omawiania zagrożeń związanych z korzystaniem z pornografii przez dzieci i młodzież, musimy odwołać się do kwestii związanych z podziałem materiałów pornograficznych. Pewne uporządkowanie tych materiałów zaproponował w swej koncepcji H. Selg<sup>16</sup>. Zdaniem tego autora, za pornograficzny uważa każdy wytwór, który zaniedbuje wszelkie konteksty i koncentruje się na ekspozowaniu sfery seksualnej. Autor ten podzielił wszelkie materiały o charakterze pornograficznym ze względu na kryterium ilościowe i jakościowe. Pornografia w aspekcie ilościowym charakteryzuje się tym, że przedstawia seks w sposób przesadny, jakby na życie przeciętnego człowieka składały się same tylko epizody o charakterze seksualnym. W tym wypadku pornograficzność budowana jest przez maksymalne wysycenie utworu treściami erotycznymi. Z tego powodu ta grupa materiałów bywa też określana mianem irrealnej. Pornografię w aspekcie jakościowym, do której dany materiał zaliczany jest na podstawie swej zawartości treściowej, podzielić można na brutalną, degradującą i łamiącą konwencje.

W pornografii brutalnej, która bywa również określana jako agresywna, dochodzi do użycia siły fizycznej lub innego typu przymusu w celu nakłonienia jednej ze stron, którą zwykle jest to kobieta, do odbycia stosunku seksualnego (lub innego rodzaju aktywności seksualnej). Powszechnie materiałom z tej grupy przypisuje się największą szkodliwość społeczną, gdyż gloryfikują one gwałt i przemoc seksualną. Szczególne niebezpieczeństwo wiąże się z tym, że w brutalnej pornografii ukazuje się jedynie pozytywne następstwa przemocy seksualnej (tylko 4% materiałów to materiały z tzw. negatywnym zakończeniem, w których ofiara gwałtu odczuwa i demonstruje wyłącznie nieprzyjemne doznania, takie jak strach, ból czy wstęty)<sup>17</sup>.

Istota pornografii degradującej sprowadza się do tego, że jednej z płci (tu również niemal zawsze jest nią kobieta) przypisuje się podrzędną rolę.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 55; Celmer, op. cit., s. 40; Mahoney, op. cit., s. 457; M. Żebrowska, (1986), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa: PWN, s. 217.

<sup>16</sup> J. Kielin, (1992), *Wpływ ograniczenia swobody wyboru i umiejscowienia poczucia kontroli na poziom atrakcyjności pornografii*, Maszynopis pracy magisterskiej, Poznań.

<sup>17</sup> J. V. P. Check, T. H. Gulioien, (1989), *Reported Proclivity for Coercive Sex Following Repeated Exposure to Sexually Violent Pornography, Nonviolent Dehumanizing Pornography, and Erotica*, w: D. Zillmann, J. Bryant (red.), op. cit., s. 160-184; J. Norris, (1991), *Social Influence Effects on Responses to Sexually Explicit Material Containing Violence*, „The Journal of Sex Research”, Vol. 28, 1, 67-76; D. Zillmann, J. B. Weaver, (1989), *Pornography and Men's Sexual Callousness Toward Women*, w: D. Zillmann, J. Bryant (red.), *Pornography: Research Advances and Policy Considerations*, Hillsdale, New Jersey: Hove and London, s. 95-125.

Ta grupa materiałów pornograficznych prezentuje obraz kobiety jako preferującej seks bez miłości, reagującej euforią w odpowiedzi na jakąkolwiek stymulację natury seksualnej, czy wręcz gotowej przyjąć każdą propozycję ze strony każdego mężczyzny. Charakterystyczne dla tego typu materiałów jest ukazywanie przedmiotowego traktowania kobiet, które stają się jedynie dorosłymi zabawkami czy obiektami do wykorzystania. Badacze pornografii zgadzają się co do tego, że taki wizerunek kobiety należy do niezwykle rozpowszechnionych w środkach masowego przekazu, i pojawia się również w materiałach nie mających nic wspólnego z pornografią<sup>18</sup>.

Pornografia łamiąca konwencje została przez H. Selga podzielona na szczegółową i nieprzyzwoitą. W pornografii szczegółowej dochodzi do złamania konwencji poprzez bardzo wyraziste i szczegółowe przedstawienie aktu o charakterze heteroseksualnym. W pornografii określanej mianem nieprzyzwoitej złamanie konwencji dotyczy przede wszystkim treści, czyli przedstawianych obiektów. Zaliczyć możemy do nich zatem obrazy aktów seksualnych o charakterze zoofilnym czy pornografię dziecięcą.

Rozróżnienie zaproponowane przez H. Selga jest niewątpliwie pomocne w ustaleniu głównych obszarów zainteresowania współczesnej pornografii. Wydaje się jednak, że aktualnie na rynku pornograficznym trudno byłoby znaleźć materiały, które można by zaklasyfikować jedynie do jednej z wymienionych powyżej grup. Dziś prawie każdy z obecnych w sprzedaży filmów czy czasopism o takim charakterze posiada cechy pornografii irrealnej, czyli przedstawia aktywność seksualną jako dominującą sferę działalności dorosłego człowieka. Można zatem mówić jedynie o przewadze tego lub innego z opisanych elementów we współczesnych materiałach pornograficznych.

W naszym kraju materiały ze wszystkich przedstawionych grup są dzisiaj stosunkowo łatwo dostępne (jeżeli nie w otwartej sprzedaży, to za pośrednictwem Internetu). Zważywszy na brak innych materiałów, z których młodzi ludzie mogliby zdobywać informacje na temat sfery seksualnej, oraz na wspomniany już wzorzec wychowania seksualnego w rodzinach polskich (charakteryzujący się pomijaniem, naznaczaniem, piętnowaniem przejawów zainteresowania, brakiem adekwatnych i prawdziwych informacji), kontakt z pornografią może mieć na dziecko lub nastolatka negatywny wpływ z jednego choćby powodu. Nie dysponuje on bowiem adekwatną wiedzą na temat seksualności, stąd może potraktować pornografię jako rzetelne źródło informacji, a zawarty tu obraz świata w aspekcie kontaktów seksualnych uznać za prawdziwy. Tak będzie się działo szczególnie w sytuacji, gdy młody człowiek stykać się będzie z materiałami, które można zaliczyć do grupy określanej jako pornografia irrealna. Oglądając bowiem gazety czy filmy tego typu, łatwo dojść może do wniosku, że najwyraźniej seks jest czymś wszechobecnym, a sfera seksualna najważniejszą sferą ludzkiej aktywności. Jednak w materiałach o charakterze pornografii irrealnej odnaleźć można jesz-

<sup>18</sup> Fisher, W. A., Barak, A. (1989), *Sex Education as a Corrective: Immunizing Against Possible Effects of Pornography*, w: D. Zillmann, J. Bryant (red.), *Pornography: Research Advances and Policy Considerations*, Hillsdale, New Jersey: Hove and London, s. 289-320; I. Jarvie, (1991), *Pornography and /as Degradation*, „International Journal of Law and Psychiatry”, Vol. 14, s. 13-27.

cze jedno, z całą pewnością groźniejsze w skutkach, przesłanie: że uprawianie seksu bez miłości jest we współczesnym świecie swoistą normą. Uznanie obydwu tych przesłań za prawdziwe doprowadzić może do rozmaitych konsekwencji. Nastolatek dający się porwać przekonaniu o wyjątkowym znaczeniu sfery seksualnej (co jest na poziomie biologicznym uzasadnione burzliwymi przemianami związanymi z dojrzewaniem płciowym) będzie prawdopodobnie skłonny do przedwczesnego lub nadmiernego angażowania się w aktywność seksualną. Jednocześnie wiara w prawdziwość drugiego z wymienionych powyżej twierdzeń („uprawianie seksu bez miłości jest czymś ogólnie przyjętym i powszechnym”) prowadzić może wprost do rozszczepienia pomiędzy sferą uczuciowości a sferą seksualną. Akceptacja dla wymienionych powyżej twierdzeń może zachęcać młodego człowieka do prób traktowania seksu zgodnie z kryterium ilościowym, nie zaś jakościowym<sup>19</sup>.

Prawdopodobnie jednak o wiele gorsze skutki może pociągać za sobą korzystanie z filmów i magazynów zawierających wątki agresywne, które stanowią aktualnie spory odsetek obecnych na rynku materiałów pornograficznych. Wydaje się, że nie można bezkrytycznie potraktować przesłania, jakie ogłosił bezpośrednio przed swą śmiercią wielokrotny morderca seksualny Ted Bundy, wskazując na pornografię jako główną inspirację popełnionych zbrodni. Nie można jednak również kwestii ewentualnych zależności pomiędzy pornografią a agresją bagatelizować, a szczególnie pomijać możliwości pojawienia się negatywnych konsekwencji korzystania z tego typu materiałów przez osoby młode.

Jak dotąd nie udało się w przekonujący sposób udowodnić istnienia jakiegokolwiek związku pomiędzy korzystaniem z pornografii o charakterze brutalnym a przemocą seksualną. Do najbardziej znanych eksperymentów prowadzonych nad tym zagadnieniem należą słynne badania E. Donnersteina i L. Berkowitza (1981), na które powołują się w licznych publikacjach zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy pornografii. W eksperymencie tym, zgodnie z założeniem, że pornografia projektowana jest przede wszystkim z myślą o męskiej części społeczeństwa, badanymi byli wyłącznie mężczyźni. Mężczyźni ci w pierwszym etapie badania spotykali kobietę, będącą współpracowniczką eksperymentatora, której zadanie polegało bądź to na rozzłoszczeniu badanego, bądź na potraktowaniu go w sposób przyjazny. Następnie badanym wyświetlano jeden z trzech filmów – film o treści neutralnej, film erotyczny lub film pornograficzny z wyraźnymi wątkami agresywnymi. Bezpośrednio po projekcji filmu badani wykonywali wspólnie ze wspomnianą już kobietą jeszcze jedno zadanie, dotyczące rzekomo procesów uczenia się, w trakcie którego stwarzano im możliwość ukarania swej partnerki za pomocą krótkich wstrząsów elektrycznych. Okazało się, że kontakt z materiałem neutralnym czy materiałem erotycznym nie wywołał znaczącego wzrostu agresji wobec partnerującej w eksperymencie kobiety. Natomiast mężczyźni, którzy obejrzel film pornograficzny zawierający wątki agresywne, przejawiali tendencję do karania swej towarzyski – kierowali pod jej adresem znacznie więcej impulsów elektrycznych, niż zanotowano w pozostałych dwóch gru-

<sup>19</sup> Krawulska-Ptaszyńska, op. cit., s. 38; Mahoney, op. cit., s. 515.

pach. Różnice między badanymi grupami wzrastały jeszcze bardziej, kiedy mężczyznom z grupy eksperymentalnej wyświetlono film z tzw. pozytywnym zakończeniem, sugerujący zadowolenie kobiety poddawanej przemocy seksualnej<sup>20</sup>. Kolejne badania o podobnym planie eksperymentalnym dowiodły, że w warunkach laboratoryjnych najwyższy poziom agresji wywołuje brutalna pornografia. Dla porównania, materiały pornograficzne pozbawione agresji i materiały ukazujące jedynie przemoc bez wątków seksualnych nie wywoływały u badanych osób takiego natężenia impulsów elektrycznych, jakie zaplikowali badani partnerującej im podczas eksperymentu kobiecie<sup>21</sup>.

Mimo iż uzyskane w warunkach eksperymentalnych wyniki pozornie sprawiają wrażenie dość obiecujących, nie możemy zapominać, że sytuacja stworzona przez Donnersteina i Berkowitza była w istocie sytuacją sztuczną. Z tego względu też wyniki ich badań nie mogą być bezpośrednio generalizowane. Prawdopodobnie bowiem udowodniona w warunkach laboratoryjnych zależność między pornografią a agresją ulega wygaszeniu już po upływie kilku godzin od momentu zakończenia eksperymentu. Należy też pamiętać, że badacze w dużym stopniu ograniczyli badanym mężczyznom możliwości reakcji wobec uczestniczącej w eksperymencie kobiety (szok versus brak szoku). W codziennym życiu natomiast mężczyźni dysponują w podobnych sytuacjach większą liczbą możliwych reakcji<sup>22</sup>.

W kolejnych badaniach również nie udało się w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć kwestii, czy istnieje związek pomiędzy korzystaniem z agresywnej pornografii a przemocą seksualną. Na ten moment za najbardziej przekonujące uznać należy dane zebrane przez B. Kutchinsky'ego (1991). Założył on, że jeżeli pornografia rzeczywiście wpływa na wzrost przemocy seksualnej wobec kobiet, to powinno to znaleźć odbicie we wzroście liczby przestępstw na tle seksualnym w tych krajach, w których dokonano depenalizacji pornografii (czyli w Danii, Szwecji i Niemczech). Analiza statystyk gwałtów z ostatnich dwudziestu lat pokazała, że w żadnym z tych państw ich liczba nie wzrosła bardziej niż liczba innych przestępstw popełnianych z użyciem siły. Co ważniejsze, we wszystkich tych krajach krzywe zgwałceń wzrastają wolniej niż krzywe innych nadużyć fizycznych. W Niemczech od momentu zalegalizowania pornografii liczba odnotowanych przez policję gwałtów nie zwiększyła się. Można zatem założyć, że w krajach, w których pornografia jest legalna, liczba zgwałceń ulega prawdopodobnie zmniejszeniu, a z całą pewnością nie wzrasta<sup>23</sup>.

Obecnie spora grupa badaczy skłonna jest upatrywać negatywnych następstw pornografii nie w sferze bezpośrednich zachowań, lecz raczej w sferze zmian w obrębie postaw czy nastawień mężczyzn wobec kobiet. W lite-

<sup>20</sup> W. A. Fisher, A. Barak, (1991), *Pornography, Erotica and Behavior: More Questions than Answers*, „International Journal of Law and Psychiatry”, Vol. 14, s. 65-83; N. M. Malamuth, E. Donnerstein, (1982), *The Effects of Aggressive-Pornographic Mass Media Stimuli*, w: L. Berkowitz (red.), *Advances in Experimental Social Psychology*, Vol. 15, New York: Academic Press, s. 103-136.

<sup>21</sup> Check, Guloien, op. cit.

<sup>22</sup> A. Krawulska-Ptaszyńska, (1997), *Spoleczne skutki upowszechnienia pornografii*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”, Vol. 59, 1, s. 145-157.

<sup>23</sup> Kutchinsky, B. (1991), *Pornography and Rape: Theory and Practice? Evidence from Crime Data in Four Countries where Pornography is Easily Available*, „International Journal of Law and Psychiatry”, Vol. 14, s. 47-64.

raturze na temat pornografii określa się je mianem mitów dotyczących gwałtu<sup>24</sup>. Mity te definiowane są jako fałszywe twierdzenia czy wierzenia na temat gwałtu, w których przemoc seksualna przedstawiana jest w kategoriach pozytywnych, lub które pozwalają obarczyć ofiarę odpowiedzialnością za zaistniałe zdarzenie. Najogólniej rzecz biorąc, wszystkie tego rodzaju fałszywe twierdzenia zaklasyfikować można do trzech grup:

1. pozwalające zrzucić odpowiedzialność za gwałt na jego ofiarę („Każda zdrowa kobieta może oprzeć się gwałcielowi, jeśli tylko tego chce”, „Kobieta zgwałcona w trakcie jazdy autostopem ma to, na co zasłużyła”, „Jeżeli kobieta wychodzi z domu ubrana w spódniczkę mini i obcisłą górę, to sama doprasza się kłopotów”);
2. przedstawiające raporty na temat gwałtu jako manipulacje („Wiele spośród kobiet zgłaszających, że padły ofiarą gwałtu kłamie, gdyż chce jedynie zwrócić na siebie uwagę”, „Wiele kobiet zgłasza, że zostały zgwałcone, ponieważ odkryły, że są w ciąży i chcą chronić swoją reputację”);
3. stwierdzające, że gwałt zdarza się jedynie kobietom określonego rodzaju („Gwałt może przydarzyć się jedynie pewnej grupie kobiet”).

Badania wykazały, że wiara w prawdziwość mitów dotyczących gwałtu koreluje istotnie z: szacowanym przez badanych mężczyzn subiektywnym prawdopodobieństwem, że zgwałciliby kobietę, gdyby dysponowali gwarancją bezkarności, silnie zaznaczoną skłonnością do dominowania w relacjach interpersonalnych i częstością kontaktów z pornografią. A zatem mężczyźni częściej korzystający z pornografii przejawiają wyższy stopień akceptacji dla mitów dotyczących gwałtu. Jednocześnie w warunkach eksperymentalnych stwierdzono, że bezpośrednio po ekspozycji filmu z grupy pornografii agresywnej u mężczyzn obserwować można wzrost akceptacji dla przemocy interpersonalnej. Z tym wiąże się bezpośrednio wzrost akceptacji dla mitów dotyczących gwałtu, i to właśnie może wskazywać na możliwość istnienia długofalowych efektów antyspołecznych wynikających z przedstawiania przemocy seksualnej w kategoriach działania przynoszącego pozytywne skutki<sup>25</sup>.

Inne badania wykazały, że wiara w prawdziwość mitów dotyczących gwałtu koreluje również z brakiem satysfakcji seksualnej, różnego rodzaju zahamowaniami oraz konfliktami w tej sferze. A zatem znacząco większą akceptację dla mitów dotyczących gwałtu przejawiają ci mężczyźni, którzy postrzegają seks jako ważną aktywność i często korzystają z pornografii, lecz sami mają dość skąpe doświadczenia w tym obszarze, a ich związki z kobietami należą do mało satysfakcjonujących. Tego rodzaju konflikt między wewnętrznymi pragnieniami czy wyobrażeniami a rzeczywistym stanem rzeczy może motywować mężczyzn do agresji wobec spostrzeganego obiektu frustracji, czyli kobiet<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> J. Briere, N. Malamuth, J. V. P. Check, (1985), *Sexuality and Rape-Supportive Beliefs*, „International Journal of Women's Studies”, 8, s. 398-403; L. T. Garcia, (1986), *Exposure to Pornography and Attitudes about Women and Rape: A Correlational Study*, „Journal of Sex Research”, 22, s. 378-385.

<sup>25</sup> Briere, Malamuth, Check, op. cit.; K. I. Ohbuchi, T. Ikeda, G. Takeuchi, (1994), *Effects of violent pornography upon viewer's rape myth beliefs: A study of Japanese males*, „Psychology Crime & Law”, 1, s. 71-81.

<sup>26</sup> B. Kutchinsky, (1991), *Legalized Pornography in Denmark*, w: M. S. Kimmel (red.), *Men Confront Pornography*, New York: Meridian, s. 233-245.

Niewątpliwie warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt, odkryty w badaniach dotyczących wzorców socjalizacji charakterystycznych dla grupy przestępców seksualnych. Otóż z badań tych wynika, że przestępcy seksualni (głównie gwałciciele) wywodzą się na ogół ze środowisk konserwatywnych, a ich rodzice w okresie ich dzieciństwa zdecydowanie preferowali rygorystyczny model wychowania seksualnego. Mężczyźni ci stykali się zatem w okresie dzieciństwa i adolescencji ze sztywnym i raczej represyjnym nastawieniem wobec sfery seksualnej, będąc karanymi za wszelkie przejawy zainteresowania tym tematem. W efekcie mieli na ogół, w porównaniu ze swoimi rówieśnikami, mniej doświadczeń natury seksualnej. Wynika stąd, że taki typ edukacji seksualnej może doprowadzić do ukształtowania osobowości, której elementami są zahamowania lub konflikty w sferze seksualnej. A z tym wiąże się wyższy poziom akceptacji dla wspomnianych już mitów dotyczących gwałtu<sup>27</sup>. Wyniki tych badań wydają się jasno dowodzić, że konserwatywny i represyjny stosunek rodziców wobec sfery seksualnej zwiększa znacznie u ich dzieci prawdopodobieństwo postrzegania sfery seksualnej przez pryzmat mitów dotyczących gwałtu. Jest zatem prawdopodobne, że młody człowiek, wzrastający w modelu rygorystycznym pod wpływem kontaktu z pornografią o charakterze agresywnym utwierdzi się jedynie w przekonaniu, że brutalność jest nieodłącznym składnikiem kontaktów intymnych, a kobiety, którym się to przydarza, są same sobie winne<sup>28</sup>.

Kontakt z pornografią o charakterze brutalnym może nieść z sobą jednak równie negatywne konsekwencje dla młodych ludzi wzrastających w rodzinach, w których obowiązuje tabu językowe lub tabu międzypokoleniowe. Jak już wspomniałam, funkcjonowanie tabu w rodzinie prowadzi przede wszystkim do braku rzetelnych informacji na temat sfery seksualnej u dzieci. Natomiast jednym z pytań, które uporczywie nurtuje dzieci (czy też nastolatków), jest pytanie o to, „w jaki sposób się to odbywa?”. I tu z pomocą przyjść mogą jedynie materiały o charakterze wizualnym, które ukazują przebieg aktywności seksualnej. Jednak zdobyte w ten sposób informacje również nie są rzetelne. Korzystanie z pornografii może jednak w szczególny sposób wypaczyć spojrzenie młodego człowieka na tę sferę życia. Z badań wiadomo bowiem, że większość osób korzystających z pornografii przejawia tendencję do swoistego „poszerzania obszaru normy” w zakresie seksualności – systematycznie przeceniają oni częstość, z jaką ludzie uruchamiają w swoim życiu intymnym pewne zachowania o charakterze seksualnym, jak seks analny czy grupowy. Skłonność do przeceniania częstości tych zachowań wynika bezpośrednio z tego, że praktyki tego rodzaju niezwykle często pojawiają się w materiałach pornograficznych<sup>29</sup>. Stąd młody człowiek pod wpływem kontaktu z pornografią dojść może do przekonania, że większość przedstawianych tam praktyk należy do normalnych i powszechnie stosowanych i że tak właśnie wyglądać powinno również ich życie seksualne (stąd prawdopodobnie wynika także niższy de-

<sup>27</sup> B. Kutchinsky, (1991), op. cit., s. 47-64.

<sup>28</sup> E. Cramer, J. McFarlane, (1994), *Pornography and Abuse of Women*, „Public Health Nursing” 11, s. 268-272.

<sup>29</sup> Zillmann, Weaver, op. cit., s. 121.

klarowany poziom zadowolenia z własnego życia intymnego u konsumentów pornografii w porównaniu z mężczyznami z pornografii nie korzystającymi – ich życie seksualne „nie wytrzymuje” porównania z życiem, jakie prowadzą bohaterowie filmów pornograficznych). Zjawisko uczenia się może dotyczyć, niestety, również agresji i przemocy w kontaktach intymnych. Nie możemy również zapominać, że przynajmniej dla części osób właśnie swoiste połączenie seksu i agresji może wywoływać wysoki poziom podniecenia seksualnego, co staje się czynnikiem motywującym do angażowania się w zachowania erotyczne noszące znamiona przemocy seksualnej. Podsumowując zatem, młody człowiek poszukujący informacji na temat sfery seksualnej i przebiegu aktu seksualnego może nauczyć się z materiałów pornograficznych o charakterze agresywnym brutalności w kontaktach intymnych<sup>30</sup>.

Próbując rozpatrywać negatywne konsekwencje, jakie może nieść za sobą korzystanie z pornografii przez młodych lub bardzo młodych ludzi, nie można zapominać o tym, że nieodłącznym jej elementem, szczególnie w przypadku pornografii o charakterze degradującym, jest uprzedmiotowienie. Niektórzy z teoretyków pornografii twierdzą, że proces ten nie dotyczy jedynie aktorów, używających nawzajem swoich ciał wyłącznie dla zaspokojenia własnych potrzeb seksualnych, lecz również widzów, którzy zredukowani zostają do pozycji „obiekta płatniczego”<sup>31</sup>. Tak czy inaczej, partnerzy w materiałach o charakterze pornograficznym traktują siebie w sposób przedmiotowy – nie są ważne uczucia, seks natomiast sprowadzony zostaje do sprawności na poziomie fizycznym<sup>32</sup>.

Jednocześnie materiały pornograficzne ukazują niezwykle stereotypowy obraz związku między mężczyzną a kobietą. W naszym kręgu kulturowym przyjęło się bowiem, że mężczyzna powinien być stroną dominującą, kobieta zaś uległą. W procesie wychowania młodych mężczyzn kładzie się duży nacisk na zdobywanie. Mężczyzna powszechnie uważany jest za kogoś, kto powinien mieć władzę i kontrolę nad otoczeniem, umieć walczyć i podporządkować sobie innych. Kobiety natomiast winny być uległe, umieć podporządkować się i współpracować. W związku z tym podobnie stereotypowy może być również obraz ról seksualnych pełnionych przez mężczyzn i kobiety. W myśl takiego rozróżnienia mężczyzna powinien być stroną, która inicjuje kontakt seksualny i kieruje jego przebiegiem. Kobieta powinna być bierna, choć do jej podstawowych zadań należy również dbanie o zaspokojenie potrzeb swojego partnera. Wszelkie przejawy aktywności seksualnej z jej strony mogą być postrzegane jako chęć przejęcia kontroli nad sytuacją. W związku z tym nie powinna zatem nawet komunikować o swoich potrzebach seksualnych, gdyż mogłoby się to wiązać z przejmowaniem odpowiedzialności za przebieg współżycia<sup>33</sup>.

Tego rodzaju stereotypowy obraz kobiety i mężczyzny oraz łączącej ich relacji można bez większego trudu odnaleźć w materiałach pornograficz-

<sup>30</sup> Krawulska-Ptaszyńska, *Spoleczne skutki...*, s. 148.

<sup>31</sup> Mahoney, op. cit., s. 572.

<sup>32</sup> Krawulska-Ptaszyńska, *Psychospoleczne uwarunkowania...*, s. 56.

<sup>33</sup> Beisert, op. cit., s. 34; Celmer, op. cit., s. 52; Mahoney, op. cit., s. 419.

nych. Z reguły mężczyzna jest w nich przedstawiany jako strona dominująca, zadaniem kobiety jest natomiast podporządkować się wszystkim jego potrzebom i spełnianie wszystkich jego zachcianek. Generalnie, oglądając jakikolwiek materiał pornograficzny, można odnieść wrażenie, że potrzeby mężczyzny są ważniejsze niż potrzeby kobiet. Mężczyzna zatem decyduje i inicjuje aktywność seksualną (wybiera partnerkę, ustala „czas i miejsce akcji”, dokonuje wyboru rodzaju aktywności seksualnej itd.), kobieta natomiast zwykle reaguje euforycznie na jakąkolwiek stymulację seksualną, sprawiając przy tym wrażenie, jakby była gotowa odpowiedzieć na każdą propozycję ze strony każdego mężczyzny. Zetknięcie się z tego rodzaju przekazem może zatem prowadzić do pojawienia się przeświadczenia, że zadaniem kobiet jest zaspokajanie wszelkich potrzeb każdego mężczyzny.

W konsekwencji zatem korzystanie z pornografii może nasilać skłonność do przedmiotowego traktowania kobiet, przypisywania im podrzędnej roli wobec mężczyzny, braku szacunku dla jej zdania i potrzeb. A zatem w wyniku kontaktu z pornografią u młodego człowieka (szczególnie płci męskiej) może dojść do umocnienia się stereotypowego obrazu płci, w którym każdej z płci przypisane są określone aktywności i które są różnie wartościowane.

## VI. PODSUMOWANIE

Z przytoczonych danych wynika, że kontakt z materiałami o charakterze pornograficznym może mieć duże znaczenie dla dalszego przebiegu rozwoju psychoseksualnego u dzieci i młodzieży. Korzystanie z pornografii może stać się zagrożeniem szczególnie dla tych młodych ludzi, u których posiadane informacje na temat sfery seksualnej są skąpe i nieadekwatne. Osoby te pozbawione są bowiem możliwości dostępnej ludziom dorosłym – możliwości skonfrontowania informacji zawartych w pornografii z rzeczywistością, a zatem zaczynają wypełniać istniejącą w ich umysłach „seksualną lukę informacyjną” nie do końca prawdziwymi wiadomościami nabywanymi na podstawie kontaktu z materiałami o treści pornograficznej. Proces ten dotyczy zarówno informacji na temat przebiegu życia intymnego (rodzaje praktyk seksualnych, ilość czasu poświęcana na aktywność seksualną), jak i postaw dotyczących tej sfery życia ludzkiego (skłonność do stereotypowego traktowania płci, wiara w prawdziwość mitów dotyczących gwałtu).

W związku z tym wydaje się, że jedynym sposobem na to, by dzieci i młodzież nie przyswajały treści zawartych w materiałach o charakterze pornograficznym w sposób bezkrytyczny, jest systematyczna edukacja seksualna, prowadzona przede wszystkim w obrębie rodziny. Dopóki bowiem temat seksu pozostanie w obszarze tabu, dzieci poszukiwać będą informacji. W procesie tym prędzej czy później natrafiać będą na materiały o charakterze pornograficznym, traktując zawartą w nich wiedzę jako prawdziwą. Wynika stąd również, że problemu tego nie rozwiąże ani edukacja seksualna prowadzona w szkołach, ani wydawanie bardziej rzetelnych publikacji na ten temat. Jedynie zmiana w zakresie modelu wychowania sek-

sualnego w rodzinie jest w stanie ustrzec dzieci przed negatywnymi konsekwencjami wczesnych kontaktów z pornografią, które w obecnej sytuacji są nieuniknione. Niestety, wszystko wskazuje na to, że zmiany te zachodzą będą latami.

## PORNOGRAPHY AND CHILD AND YOUTH SOCIALIZATION

### Summary

The number of pornographic materials available on the Polish market is constantly on the increase, which poses the question concerning the possible impact on the psychosexual development of children and youths. It seems that premature contact with pornography, in particular in children brought up in the rigorous model, can have negative consequences. This is true in the case of information on intimate life collected during contact with pornography (types of sexual practices, amount of time devoted to sexual activity) and the attitudes concerning sexuality (stereotypical perception of sexes, belief in myths concerning rape). Therefore, it seems important that children are brought up with reliable information on sexual life, which is the only way to protect them from uncritical acceptance of pornographic content.